

Stefan Dudra, Piotr Pochyły
Uniwersytet Zielonogórski

ŹRÓDŁA NACJONALIZMU KURDYJSKIEGO W TURCJI

Celem niniejszego artykułu jest próba zdefiniowania zjawiska nacjonalizmu kurdyjskiego, jego cech charakterystycznych, które wyróżniałyby go spośród podobnych inicjatyw na świecie oraz znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy mamy do czynienia ze specyfiką spowodowaną podziałem Kurdów na wiele państw.

Zawirowania polityczne na Bliskim Wschodzie ostatnich kilkuset lat spowodowały, że Kurdowie wielokrotnie próbowali wywalczyć niepodległość i suwerenność dla siebie. Jednym z instrumentów zjednoczenia rozproszonej po kilku państwach społeczności miało być rozbudzenie i rozpropagowanie kurdyjskiego ruchu nacjonalistycznego, którego pojawienie się pod koniec XIX wieku wpisywało się w pejzaż podobnych zachowań narodów żyjących szczególnie pod panowaniem ottomańskiej Turcji.

Aby zdefiniować nacjonalizm kurdyjski, spróbujmy na początek znaleźć odpowiedź na pytanie, czym w ogóle jest nacjonalizm i z jakimi procesami społecznymi jest związany. Według słownikowej definicji nacjonalizm to:

[...] przekonanie, że naród jest najważniejszą formą uspołecznienia, a tożsamość narodowa najważniejszym składnikiem tożsamości jednostki, połączone z nakazem przedkładania solidarności narodowej nad wszelkie inne związki i zobowiązania oraz wszystkiego, co narodowe, nad to, co cudzoziemskie lub kosmopolityczne; ideologia polityczna, wg której podstawowym zadaniem państwa jest obrona interesów narodowych, a jego zasięg terytorialny winien odpowiadać obszarom zamieszkanym przez dany naród; w praktyce oznacza to albo dążenie do posiadania przez naród własnego państwa, albo (jeśli państwo narodowe już istnieje) dążenie do maksymalnego ujednoczenia jego populacji przez asymilację lub eliminację grup narodowo obcych [...]¹.

¹ „Nacjonalizm występował w różnych postaciach zależnie od warunków historycznych, zwłaszcza od tego, jak kształtował się dany naród. Zachodzi więc np. głęboka różnica między nacjonalizmem w krajach, w których narody powstawały z niejednorodnych elementów dzięki długotrwałemu procesowi centralizacji władzy państw (tzw. nacjonalizm polityczny lub nacjonalizm obywatelski) i nacjonalizmem w krajach, w których rodząca się tożsamość narodowa była pochodną odrębności grupy etnicznej, nie znajdującą dla siebie miejsca w istniejącym państwie i dążącej do tego, aby się politycznie usamodzielnic (tzw. etnonacjonalizm). Jeszcze inny charakter miał nacjonalizm tam, gdzie naród powstawał z populacji mającej od dawna wspólną kulturę, ale podzielonej pomiędzy różne państwa i dążącej do politycznego zjednoczenia (tzw. nacjonalizm kulturowy). W pierwszym przypadku nacjonalizm odwoływał się do narodu jako wspólnoty politycznej, w drugim i trzecim – do narodu jako wspólnoty pochodzenia, języka, obyczaju, kultury itd., a nierzadko także rasy lub «krwi». Inna ważna różnica to rozróżnienie między nacjonalizmem dopuszczającym lub nawet zalecającym asymilację

Jak zauważa Jerzy Szacki, nacjonalizm odnosi się do grupy ludzi najczęściej się nieznającej. Uważają się oni za sobie pokrewnych, bliskich, a wynika to z wiary, ideologii. Poczucie wspólnoty trzeba się dopiero nauczyć². Kontynuując swój wywód, badacz doszedł do konkluzji, że z istnieniem narodu jako w pełni ukształtowanego bytu mamy do czynienia dopiero wtedy, kiedy poczucie narodowej wspólnoty staje się powszechne, a solidarność narodowa wypiera lokalną, klanową czy rodzinną. Najważniejsza jest sama świadomość bycia narodem, nawet w przypadku, kiedy nie istnieją realne powody dla takiego zjawiska. W nauce o narodach obowiązuje bowiem zasada Williama Isaaca Thomasa, według której „[...] sytuacje uważane przez ludzi za rzeczywiste mają rzeczywiste konsekwencje”³.

Można przyjąć, że istnieje jakaś pierwotna tożsamość narodu, która ma wpływ na szerzenie się nacjonalizmu. Naród z kolei nie jest niczym innym niż tylko inspirowanym nacjonalizmem bytem, jednakże niestworzonym z niczego. Każdy naród ma bowiem jakąś wspólną historię państwa czy kultury. Krótko mówiąc, nie ma narodu bez historycznie potwierdzonych wspólnych wydarzeń dla jakiejś grupy⁴.

Naród jest wynikiem szczególnego układu społeczno-kulturowego oraz ludzkich potrzeb do gromadzenia się. Naród tym różni się od grupy etnicznej, że dąży do narodowej suwerenności i ma silne poczucie „instytucjonalizacji życia narodowego”. Asymiluje wartości innych środowisk. Od grupy etnicznej odróżnia go potrzeba okazywania swej narodowej odrębności, inności oraz poczucia samoświadomości narodowej członków społeczności⁵. Jak w takim razie odnieść rozważania teoretyczne do kwestii istnienia narodu kurdyjskiego? Czy on rzeczywiście istnieje? Czy może mamy do czynienia tylko z wyobrażeniem nacjonalistów, plemiennych wodzów dążących do ruchów narodowyzwoleńczych w prywatnych celach? Może Kurdowie są tylko grupą etniczną? Anthony Smith zwraca uwagę, że dla zaistnienia, a bardziej przetrwania narodu według nacjonalistów, potrzebne jest pojawienie się trzech czynników: autonomii narodowej, tożsamości narodowej oraz jedności narodowej. Sugeruje następnie, że naród można zdefiniować jako „[...] nazwaną wspólnotę ludzką, zamieszkującą

ludzi spoza wspólnoty narodowej, żyjących w granicach tego samego państwa narodowego, i nacjonalizmem zorientowanym na ich odrzucenie, wysiedlenie lub nawet eksterminację. Zróżnicowanie nacjonalizmu wynika także stąd, że nierzadko wchodzi on w związki z innymi ideologiami. Pod koniec XIX w. nacjonalizm zakładał coraz częściej nieuchronność konfliktu pomiędzy narodami, służąc jako uzasadnienie wojny i ekspansji przez wykazywanie wyższości danego narodu jako »lepszego« pod względem cywilizacyjnym lub rasowym. Integralną częścią takiego nacjonalizmu był antydemokratyzm. W następstwie pojawienia się tzw. nacjonalizmu integralnego, termin nacjonalizm nabrał tego pejoratywnego znaczenia, jakie miewa obecnie”, zob. nacjonalizm – <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3945094> (13.09.2008).

² J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 11-12.

³ *Ibidem*, s. 16.

⁴ *Ibidem*.

⁵ R. Radzik, *Co to jest naród?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 82-83.

ojczystą ziemię, mającą wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę publiczną, jedną gospodarkę, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki”⁶. Dokonuje również odróżnienia narodu od grupy etnicznej, nazywanej z francuskiego *etnia*. *Etnie* od narodów odróżnia to, że praktycznie nigdy nie posiadają kultury publicznej jako całości, ale tylko jej wspólne elementy, jak język, obyczaje czy wierzenia. Kultura publiczna jest podstawową cechą narodu⁷. Ciekawy pogląd z kolei prezentuje Steve Fenton w książce pod tytułem *Etniczność*, pisząc, że *etnia* ma dużo wspólnego z narodem, jednakże nie jest samorządna. Kiedy grupa etniczna zechce decydować o sobie, to jednocześnie musi nazwać się narodem. Autor wskazuje jako przykład francuskich Kanadyjczyków⁸.

Wydaje się, że możemy spróbować określić przyczyny, jak i potrzebę zaistnienia i podtrzymywania przez Kurdów swojej świadomości narodowej oraz pojawienia się zjawiska nacjonalizmu. Niewątpliwie decydującymi warunkami były: kurdyjska tradycja, utrzymywana przez wieki autonomia oraz poczucie jedności narodowej, mimo podzielenia kurdyjskiej społeczności między kilka państw Bliskiego Wschodu. Można w tym momencie zauważyć, że wymienione trzy warunki idealnie wkomponują się w przytaczane już w tej pracy słowa A. Smitha. Jeśli założyć, że Kurdowie mimo swojej niezwykle skomplikowanej sytuacji geopolitycznej tworzą naród, to pojawienie się kurdyjskich nacjonalistów pod koniec XIX wieku w takim razie tylko obudziło narodowego ducha.

Jednym z najważniejszych procesów społeczno-politycznych w historii Kurdów było narodzenie się kurdyjskiego nacjonalizmu. Według słów Ernesta Gellnera to:

[...] nacjonalizm stwarza narody, a nie na odwrót. Oczywiście, czyni on użytek z wcześniejszej, historycznie odziedziczonej proliferacji kultur [...], jest to jednak użytek niesłychanie selektywny. Najczęściej dochodzi do radykalnych przeobrażeń. Ożywia się martwe języki, wymyśla tradycje, wskrzesza fikcyjną pierwotną czystość. Ów kulturotwórczy, fantazyjny, pełen inwencji aspekt nacjonalistycznego zapału nie powinien wszakże nikogo skłaniać do błędnej konkluzji, iż nacjonalizm jest przypadkowym i sztucznym wynalazkiem, do którego nigdy by nie doszło, gdyby nie ci przekłeci, wścibscy, niespokojni i nie zadowoleni ze swej samotności myśliciele europejscy, którzy coś takiego wydumali, a następnie wtoczyli w krwioobieg społeczności i bez tego zdolnych do życia. [...] nacjonalizm nie jest tym, czym się wydaje samemu sobie. Kultury, których ma bronić i które ma wskrzeszać, to bardzo często jego własny wymysł⁹.

Analizując te słowa, szczególnie początek cytatu, powinniśmy przyjąć, że to **dążenia nacjonalistyczne zrodzone w głowach kurdyjskich myślicieli mogłyby dać podwaliny do ukształtowania się narodu kurdyjskiego**. Schemat tworzenia narodu kurdyjskiego

⁶ A. Smith, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 21, 25.

⁷ *Ibidem*.

⁸ S. Fenton, *Etniczność*, Warszawa 2007, s. 67.

⁹ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 72.

przedstawia się według tej teorii następująco: grupa kurdyjskich intelektualistów zaczyna wspierać rozwój języka kurdyjskiego (w sumie kilka jego dialektów), przywraca stare wierzenia plemienne, legendy narodowe. W ten sposób ożywają zapomniane lub odłożone na późniejszy okres marzenia o stworzeniu kurdyjskiej autonomii czy niepodległego państwa¹⁰. Tworzenie, wzmacnianie kultury danego narodu (w tym przypadku Kurdów) pod koniec XIX i na początku XX wieku w Turcji jest więc zgodne z teoretycznymi założeniami Gellnera. Kultura, jeden z najważniejszych elementów narodowej tożsamości, staje się czynnikiem scalającym rozproszony naród. **Wspólnota kultury danego narodu, szczególnie odnośnie do języka, religii oraz wierzeń plemiennych, w przypadku Kurdów jest niejednoznaczna (istnienie wielu dialektów ograniczających porozumiewanie się, kilkuset najważniejszych rodów plemiennych, niejednorodność religijna)**. Prawdopodobnie dopiero w XX wieku mamy do czynienia z tworzeniem się wspólnej kultury Kurdów. Ponad rok istnienia kurdyjskiej Republiki Mahabadzkiej w Iranie w latach 1946-1947 pozwolił na wydrukowanie i stworzenie wielu dzieł i podręczników, które przyczyniły się do rozwoju kultury kurdyjskiej. Ze wzrostem działań na rzecz rozwoju kultury mamy do czynienia przede wszystkim w drugiej połowie XX wieku, kiedy na emigracji, szczególnie w Europie stworzono instytuty i organizacje kurdyjskie (Londyn, Paryż, Sztokholm, Berlin, Waszyngton), co pozwoliło na zbudowanie ciągłości procesu edukacyjnego i rozwoju intelektualnego Kurdów. Książki, podręczniki pisane i drukowane na emigracji, nadawanie mediów z Europy w rejon Bliskiego Wschodu w języku kurdyjskim – te procesy spowodowały, że można było pod koniec XX wieku zacząć mówić o jednej kulturze kurdyjskiej, choć proces jej tworzenia ciągle się nie zakończył. O istocie problemu dodatkowo świadczy rozbieżność między kilkoma państwami Bliskiego Wschodu i trudności z przekraczaniem granic terytorialnych (rządy autorytarne, uszczelnianie granic w celu kontroli społeczności).

W swojej pracy E. Gellner stwierdza również, że:

Nacjonalizmowi zarzuca się zwykle, że domaga się homogeniczności populacji, które miały pecha dostać się pod rządy opętane nacjonalistyczną ideologią. Władza tradycyjna, ideologicznie obojętna – jak, powiedzmy, Turcy w imperium otomańskim – utrzymywała ład i ściagała podatki, lecz była kompletnie indyferentna wobec różnorodności znajdujących się w jej zasięgu religii i kultur. Ich dzisiejsi uzbrojeni następcy najwyraźniej nie potrafią uspokoić się, dopóki nie wprowadzą nacjonalistycznej zasady *cuius regio, eius lingua*. Nie wystarcza im posłuszeństwo i stałe wpływy fiskalne. Łakną kulturowych i językowych dusz swych poddanych¹¹.

Słowa te są znamienne i oddają rzeczywisty charakter codziennego życia w otomańskiej Turcji. Wielość religijna, kulturowa i etniczna, jaka istniała w tym państwie,

¹⁰ W ten sposób rzeczywiście działali, o czym w dalszej części publikacji.

¹¹ E. Gellner, *op. cit.*, s. 60.

była idealnym, potencjalnym punktem zapalnym, w którym tak zwani trybuni ludowi czy nacjonalistyczni prorocy mieli łatwość głoszenia swoich pomysłów (bunt przeciw władzy, dążenia nacjonalistyczne). Twarda, wyłącznie proturecka polityka władz była zarzewiem potencjalnych ruchów społecznych i rebelii. Łaknienie kulturowych i językowych dusz poddanych doprowadziło między innymi do wyrugowania z oficjalnego języka tureckiego takich słów, jak *Kurdowie* i *Kurdystan*.

Osobliwością nacjonalizmu jest też to:

[...] że pod względem poziomu intelektualnego jego prorocy rzadko wchodzili do Pierwszej Ligi. Jak można się przekonać z licznych precedensów, niedostatków w tym zakresie nie wykluczają wcale dużego wpływu i znacznej roli w dziejach. Chodzi raczej o to, że żaden z proroków nie był kimś wyjątkowym. Na miejsce jednego natychmiast pojawiali się inni (nacjonaści też tak mówią, aczkolwiek w zupełnie odmiennym sensie). Nie było postaci niezastąpionych, a kolejne zmiany warty nie odciskały się na nacjonalistycznej myśli. [...] Ideologia nacjonalizmu jest chora na fałszywą świadomość. W tworzonych przez nią mitach wszystko zostaje przekreślone: broni się rzekomo kultury ludu, a w rzeczywistości fabrykuje się jakąś nową kulturę wyższą. Głosi się hasło zachowania tradycyjnego porządku, a faktycznie pomaga się w budowie społeczeństwa anonimowego i masowego¹².

Jeżeli rzeczywiście nie potrzeba ludzi „wielkich lotów”, aby wykreować masowy ruch nacjonalistyczny, to zastanawiające jest, jak łatwo każdy chętny jest w stanie stworzyć chwytliwy społecznie nacjonalistyczny przekaz. Charakterystyczny dla ruchu nacjonalistycznego brak osób nie do zastąpienia jest zjawiskiem bardzo dla jego propagatorów korzystnym, gdyż można poruszać się na tak zwanej ideowej fali i tym sposobem zdobywać poparcie społeczne. Powstaje zasadnicze pytanie, w jakim celu **pozorując chęć zachowania tradycyjnego porządku, nacjonaści tworzą zawsze społeczeństwo anonimowe i masowe?** Wydaje się, że służyć to ma uruchomieniu procesu ogólnospołecznego. Dzięki temu nacjonalizm z luźnych rozmów zapaleńców w klubach inteligenckich stał się ideologią tłumy¹³.

Definicję kurdyjskiego nacjonalizmu podaje Hakan Özoğlu w publikacji pod tytułem *Kurdish Notables and the Ottoman State*. Według niego definicję taką trudno jest stworzyć, ponieważ nacjonalizm kurdyjski, podobnie jak inne nacjonalizmy na świecie, jest trudny do zdefiniowania. Stwierdza jednak, że **nacjonalizm kurdyjski jest intelektualnym i politycznym ruchem społecznym opierającym się na dwóch przesłankach: wierze w trwałość kurdyjskiej tożsamości, zakorzenionej historycznie i przeświadczeniu o prawie do samostanowienia na obszarze historycznie kurdyjskim (Kurdystan)**. Autor ostrzega, aby ostrożnie definiować kurdyjski nacjonalizm i z rozważą patrzeć na działania kurdyjskich nacjonalistów końca XIX i początku XX wieku w Turcji. Mimo

¹² *Ibidem*, s. 150-151.

¹³ Podobnie w kwestii ideologów niezbędnych do powstania narodu wypowiedział się J. Szacki. Zob. J. Szacki, *op. cit.*, s. 17.

że mówili o kurdyjskiej tożsamości i prawie do samostanowienia (w obrębie Turcji), to nie nawoływali do koniecznej secesji i zachowań antypaństwowych, gdyż nie wszyscy nacjonaści kurdyjscy byli za powstaniem niepodległego Kurdystanu¹⁴. Skąd więc bierze się to przeświadczenie o trwałości kurdyjskiej tożsamości?

Jednym z elementów wzmacniających narodową tożsamość jest wspólne zamieszkiwanie na danym terytorium. W przypadku Kurdów nie jest to element oczywisty. Według Fredrika Bartha tylko wytyczenie zwartych granic występowania danej grupy ludzi jest podstawowym elementem do określenia jej etniczności¹⁵. Wydaje się więc, że w takim rozumieniu procesu narodotwórczego trzymanie się przez Kurdów terytorium historycznego Kurdystanu (brak zmiany miejsca zamieszkania mimo zawirowań politycznych) byłoby wystarczającym warunkiem do udowodnienia spójności narodowej rozproszonych plemion kurdyjskich i nie przeszkodziłoby w tym nawet wieloletnie istnienie państwa Turków i Persów, w których żyli Kurdowie. Granice etniczne przecież nie ulegały zmianie.

Nacjonalizm w praktyce

W początkach XX wieku Turcję ogarnęła tak zwana rewolucja młodoturecka¹⁶, którą inspirowali: młoda inteligencja i młodszy oficerowie armii. W 1914 roku Gasparli Ismail napisał w gazecie „Türk Yurdu”, że nacjonalizm turecki był tylko reakcją na wcześniej wybuchające nacjonalizmy innych narodów żyjących w obrębie Imperium Osmańskiego, jak Kurdów, Greków, Bułgarów, Ormian czy Albańczyków. Istnieje pogląd, że nacjonalizm kurdyjski zrodził się w 1894 roku, kiedy to Mehmed Ziya Bey¹⁷

¹⁴ H. Özoğlu, *Kurdish Notables and the Ottoman State*, New York 2004, s. 10-11.

¹⁵ Zob. *Kurdish nationalism and Competing Ethnic Loyalties* – http://www.let.uu.nl/~martin.van-bruinen/personal/publications/Competing_Ethnic_Loyalties.htm (12.11.2008).

¹⁶ Rewolucja burżuazyjna w Turcji w 1908 r. wybuchła pod wpływem rewolucji 1905-1907 w Rosji, zainicjowana przez tajną organizację „Jedność i Postęp”. Dążyła do zdetronizowania sułtanów i wprowadzenia monarchii konstytucyjnej lub republiki. Powstanie zmusiło sułtana Abdülhamida II do przywrócenia konstytucji z 1876 r. i zwołania parlamentu. W 1909 r. zdetronizowano sułtana, osadzono na tronie Mehmeda V, władzę przejął „Komitet Jedność i Postęp”. Nie udało się rozwiązać problemów etnicznych i społecznych. W kraju wybuchł konflikt narodowościowy między Grekami i Ormianami. Współdziałanie z Niemcami i klęska Turcji w I wojnie światowej położyły kres tym rządów, zob. rewolucja młodoturecka – <http://213.180.130.202/wiem/00d9e9.html> (14.08.2008).

¹⁷ Mehmed Ziya Bey żył w latach 1875-1924. Jego pseudonim literacki to Gökalp i pod tym pseudonimem był najbardziej znany. Urodził się w prowincji Diyarbakir, w której głównie mieszkali Turcy i Kurdowie. Jego ojciec pochodził z małej wsi na północ od Diyarbakiru (miasta), z terenów czysto kurdyjskich. W dorosłym życiu Gökalp, świadom niepewności swojego tureckiego pochodzenia, próbował udowodniać, że jego pradziadkowie byli Turkami, mimo zamieszkiwania na tradycyjnie kurdyjskich terenach. Badacze uważają, że to prawdopodobnie z tego powodu zajął się badaniem istoty narodowości. Jego matka była Kurdyjką i nauczyła go kurdyjskiego, który opanował w takim samym stopniu jak turecki. Zwolennik modernizacji na wzór europejski, ale z zachowaniem duchowego dziedzictwa osmańskiego. W czasach rewolucji młodotureckiej został jednym z czołowych publicystów propagu-

dokonał nieudanej próby samobójczej. Był on pisarzem mieszkającym we wschodniej Anatolii, który poszukiwał swoich kurdyjskich korzeni i różnic etnicznych między Kurdami a innymi narodami Imperium. Mając wzgląd na wcześniejsze dzieła kurdyjskich twórców i czerpiąc z ich tradycji (kultywowanie kurdyjskiego dziedzictwa), krytykował w latach 20. XX wieku Kurdów, którzy zamieszkali w Istambule. Zarzucał im, że zbyt upodobnili się do Turków, dlatego w procesie asymilacji zatracili swoją świadomość etniczną¹⁸. Innym tropem w poszukiwaniu źródeł nacjonalizmu kurdyjskiego jest list napisany przez kurdyjskiego szejka Ubaydullaha z Nehri do amerykańskiego misjonarza doktora Cochran z 1880 roku. Pisze w nim o różnicy między Kurdami a innymi narodami Bliskiego Wschodu, których religia i prawa są odmienne. Na koniec szejek stwierdza: „[...] My chcemy, aby nasze sprawy były w naszych rękach”¹⁹. Według Martina von Bruinessena ważnym sformułowaniem jest zdanie, że religia Kurdów jest inna. Szejek obawiał się, że Rosjanie spróbują pomóc Ormianom stworzyć chrześcijańskie państwo we Wschodniej Anatolii (zabierając część terytorium Turcji). Von Bruinessen wspomina, że dwie dekady wcześniej, kiedy inny szejek Shamil prowadził *dżihad* przeciwko Rosjanom w Dagestanie, to ojciec Ubaydullaha wysłał mu na pomoc swoich kurdyjskich bojowników (muzułmanie kontra chrześcijanie)²⁰. Potwierdzałoby to więc stale obecny, przede wszystkim religijny wymiar konfliktu na linii Kurdowie–Ormianie. Sugestie badacza dotyczące religijnego aspektu wydają się kuszące, zważywszy na to, że Kurdowie staliby się w takiej sytuacji (wobec potencjalnej ingerencji Rosji, również prawosławnej jak Ormianie) obrońcami muzułmańskiego terytorium i rozwiązaliby problem, z punktu widzenia muzułmanów, obecności chrześcijan we Wschodniej Anatolii i całej Turcji. Doprowadziłoby to do krwawej wojny religijnej. Do czasu I wojny światowej najbardziej skomplikowaną granicą w obrębie państwa ottomańskiego była właśnie granica oddzielająca muzułmanów i chrześcijan (również żydów). W północnym Kurdystanie uwidaczniało się to szczególnie w relacjach Kurdów i Ormian.

W XX wieku jednym z centrów kurdyjskiego ruchu narodowego stał się Istambuł. Tworzono nacjonalistyczne grupy dyskusyjne, w których uczestniczyli Kurdowie mówiący wieloma dialektami, pochodzący z różnych stron Kurdystanu, również ze

jących turecki nacjonalizm. Jako pierwszy stworzył pojęcie narodu tureckiego oraz termin *turanizm*, który określał poczucie wspólnoty wszystkich ludów języka i rasy tureckiej. W swoich rozlicznych publikacjach stawiał sobie za cel utrwalenie obrazu Turków jako wspaniałego, bohaterskiego narodu, dlatego odwoływał się do przedosmańskiego okresu historii. Celem tego było pokazanie krajanom, że ich historia jest starsza niż Imperium Osmanów, szerzej zob. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1879-1923*, Warszawa 1980, s. 174-179.

¹⁸ Zob. *Kurdish nationalism...*

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Ibidem.*

społeczności Jezydów²¹ i Alewitów. Nacjonalistyczne elity doszły do przekonania, że najpierw należy edukować Kurdów (okres 1898-1918) – czyli dokonać znanego z działań, na przykład polskiej elity okresu zaborów drugiej połowy XIX wieku, zjawiska tak zwanej pracy u podstaw i dopiero później obudzić w nich dążenia nacjonalistyczne pod postacią ruchu masowego (od 1918 r.). Misję edukacyjną miały pełnić między innymi dwie kurdyjskie gazety: „Kurdistan” oraz „Jîn”. Wszystkie wydania pierwszej z nich zawierały artykuły o współczesnym świecie polityki, co miało na celu pobudzenie Kurdów do myślenia. Autorzy w swoich publikacjach wywierali naciski na kurdyjskich przywódców, by ci podejmowali wysiłek na rzecz edukacji Kurdów. Z kolei w „Jîn” było wiele artykułów podejmujących problem zasad etniczności kurdyjskiej i narodowej identyfikacji. Na jego łamach Khalil Khayali zadał pytanie, czy mówiący po turecku mieszkańcy miast (kurdyjskiego pochodzenia) są Kurdami Kurdystanu. Jego odpowiedź była twierdząca. Tocząc dalej swój wywód, zastanawiał się, jaki czynnik stwarza, że ktoś jest Kurdem albo Turkiem. Inny publicysta Memduh Selim z kolei w cyklu publikacji próbował stworzyć kurdyjskie symbole narodowe oraz wzywał do obchodzenia i kulturowania narodowych świąt. Jak dopowiada Martin von Bruinessen, odbyło się to na kilkadziesiąt lat przed „ponownym odkryciem” przez Kurdów święta *Neuroz* jako ich największego narodowego święta (potwierdza się tym samym jedna z tez E. Gellnera o przywracaniu przez nacjonalistów starych wierzeń) i kilka dekad przed narodzinami pan-turkizmu, które w rzeczywistości było uczczeniem pamięci przodków zmuszonych do ucieczki z Erganekon. Abdülaziz Yamülkizade pisał również, że konflikt wewnątrz islamu między szyizmem a sunnizmem podzielił Kurdów. Pojawiła się sprawa Alewitów, którzy są zarówno Kurdami, jak i sunnitami. Tylko części z Alewitów udało się do tego przekonać i sprawa ich identyfikacji jest do czasów współczesnych wielkim problemem dla kurdyjskiej jedności etnicznej²².

²¹ Kurdyjska sekta religijna, której wyznawcy mówią w *kurmandzi*, mieszkają w Sabal Sanjar i Shaykhan, na zachód i wschód od Mosulu. Tworzyli dużą społeczność w obrębie Mardin Midyat w Turcji, ale w wyniku represji wyemigrowali do Niemiec. Jezydyzm jest to synteza elementów pogaństwa, zaratusztrianizmu, manicheizmu z judaizmem, chrześcijaństwem i islamem. Zakłada się, że protoplastą dla jezydów była sekta, która powstała w Syrii i nazwana została przez sąsiadów „Czciicielami diabła”. Częste wiązanie jezydów z kultem szatana jest błędne. Dla jezydów nie istnieje także piekło. Jezydzi kultywują uczciwość, ascezę, wyrzeczenie się zbytków, izolacji od innowierców i ich grzesznego życia. Nie mają świątyń. Liczbę jezydów określa się na ok. pół miliona, żyją głównie w Kurdystanie syryjskim i irańskim. Zob. F. Jomma, *Kurdowie i Kurdystan*, Gdańsk 2001, s. 32-34, szerzej na ten temat zob. *Keys to a wider understanding of the Yezidi Religion* – http://www.institutkurde.org/en/conferences/kurdish_studies_irbil_2006/Khalil+Jindy+RASHOW.html (06 VIII 2008) oraz porównaj również *Yezidizm: historical roots* – http://findarticles.com/p/articles/mi_m0SBL/is_1-2_19/ai_n15954362?tag=artBody;coll (17.08.2008); *The Yezidi Kurds' tribes & clans of south Caucasus* – http://findarticles.com/p/articles/mi_m0SBL/is_1-2_19/ai_n15954364?tag=artBody;coll (17.08.2008). O wpływie Jezydów i grupy wyznaniowej *Ahl-e Haqq* na życie kulturalne Kurdów zob. *The Traditions of the Yezidis and Ahl-e Haqq as Evidence for Kurdish Cultural History* – http://www.institutkurde.org/en/conferences/kurdish_studies_irbil_2006/Philip+KREYENBRÖEK.html (06.08.2008).

²² *Ibidem*, s. 7-8.

Warto zauważyć, że Kurdowie, definiując swoją tożsamość narodową, nie występowali przeciwko Turkom jako grupie etnicznej. Przez cały XX wiek kurdyjski ruch nacjonalistyczny nie był skierowany przeciw tureckim sąsiadom (tak jak to działo się w przypadku Ormian). Przeciwnikiem Kurdów było państwo tureckie, jego polityka i oficjalna retoryka, według której w Turcji żyli tylko Turcy i to stwierdzenie było nie do przyjęcia dla Kurdów. Co warto podkreślić i głębszego zanalizowania w języku kurdyjskim istnieją dwa słowa, którymi określa się obywatela tureckiego. *Tirk* oznacza mieszkańca wioski, członka plemienia oraz *Rom* – oficjalnego reprezentanta państwa (Bizancjum, Turcji ottomańskiej). *Tirk* mógłby być sąsiadem, tak więc osobą bliską każdemu Kurdowi, z którą mógłby znaleźć wspólny język. *Rom* w tym znaczeniu to kwintesencja alienacji, osoby obcej, wrogiej. W drugiej połowie XX wieku kurdyjscy pasterze używali wyrażenia tłumaczonego z tureckiego jako: „the *Rom* coming (Romowie przybyli)”, gdy widzieli tureckich żołnierzy. Istnieje też wyrażenie „Black Rom”, tłumaczone jako „czarni żołnierze, ciemniejący”, kojarzące się z represjami. Czarny kolor pochodzi prawdopodobnie od koloru mundurów noszonych na początku XX wieku przez żołnierzy tureckich i stał się przez to symbolem represji. Dopóki ruch kemalistowski²³ istniał jako jeden z muzułmańskich ruchów działający przeciwko wrogom – niemuzułmanom, władze tureckie mówiły o turecko-kurdyjskim braterstwie. Ta sytuacja mogła zmobilizować do współdziałania większą liczbę Kurdów niż kurdyjscy nacjonaści. Zmiana retoryki Turcji (nacjonalizm zamiast sojuszu muzułmanów) doprowadziła do zerwania, wydawałoby się naturalnego, sojuszu²⁴.

W 1965 roku przeprowadzony został w Turcji spis powszechny, w którym pytano ludzi o ich deklarowany język ojczysty oraz o drugi język, w którym mówią. Prawie 4 miliony z respondentów określiło się w ogóle jako mówiący po kurdyjsku (12,7% populacji), w tym 7,1% podało kurdyjski jako swój pierwszy język²⁵. Martin von Bruinessen sugeruje, że dane te nie powinny skłaniać do zbyt oczywistych wniosków (o dużej społeczności Kurdów w Turcji), ponieważ wskazanie kurdyjskiego jako drugiego języka mogło dotyczyć Turków, Arabów, Ormian i innych chrześcijańskich grup żyjących w etnicznie niejednorodnych regionach, w których kurdyjski był językiem dominującym.

Władimir Minorski wykazał znaczące różnice w dialektach kurdyjskich, z kręgu których wykluczył jednak dialekty *zaza* i *gurani*. Dowodził jednak, że pomimo wszyst-

²³ Na temat Turcji stworzonej przez Kemala Atatürka w dalszej części artykułu.

²⁴ Zob. *Constructions of ethnic identity in the late Ottoman Empire and Republican Turkey: the Kurds and their Others* – http://www.let.uu.nl/~martin.vanbruinessen/personal/publications/constructions_of_ethnic_identity.htm (02.11.2008).

²⁵ 2 219 347 miliona respondentów podało *kurmandži* jako swój pierwszy język, a 1 753 161 jako drugi. 150 644 określiło się jako mówiący w *zaza*, a 117 701 uznało go za swój drugi język. Zob. *Kurdish nationalism...*

kich różnic dzielących je cechują się one dużą spójnością językową. Jest to wtedy ważne, kiedy widać istotne różnice między językami irańskimi (znajdującymi się w bliskim sąsiedztwie), którymi posługują się mieszkańcy masywu Pamirów. Z jego wniosków wynika, że spójność językowa dialektów kurdyjskich istnieje przede wszystkim z powodu mówienia przez większość Kurdów jednym dialektem (*kurmandži*) oraz zasugerował, że inicjatorami tego procesu mogli być Medowie. Stanowisko to zostało skrytykowane przez językoznawcę Daniela Neila Mackenziego, według którego istnieje kilka charakterystycznych cech językowych dla wszystkich kurdyjskich dialektów, których nie odnajdziemy w tym samym czasie w innych irańskich językach. Porównał on cechy charakterystyczne pisowni kurdyjskich i irańskich dialektów. Wskazał, że język kurdyjski właściwie różni się znacząco od tego, co wiadomo o języku medyjskim, ponieważ kurdyjski ma silne wpływy z południowo-zachodniego Iranu, a medyjski przecież wywodzi się z północno-wschodniego irańskiego obszaru językowego – ich pochodzenie terytorialne jest więc odmienne. *Zaza* i *gurani*, należące do grupy języków irańskich, występują na północno-zachodnich i południowo-wschodnich krańcach Kurdystanu i należą do północno-zachodniej grupy języków irańskich. Wiele różnic zachodzących między *kurmandži* a *sorani* pochodzi z wpływu wywieranego na nie przez *gurani*²⁶.

Warto zwrócić uwagę, że państwa narodowe w erze nacjonalizmu nie były homogeniczne kulturowo. W 1789 roku (rewolucja francuska) jedynie połowa Francuzów mówiła po francusku, a tylko 12-13% z nich mówiła w tym języku poprawnie. Pozostali mówili w różnych gwarach. W 1860 roku, kiedy jednoczyły się księstwa włoskie, tylko 2,5% Włochów używało włoskiego na co dzień. Jedynie niektórzy z nacjonalistów byli mniej niż biegli w narodowym języku (reszta nie mówiła w języku narodowym)²⁷.

Przy takiej argumentacji nasuwa się wniosek, że istnienie ukształtowanego języka narodowego jest ważnym elementem procesu narodotwórczego, ale nie jest warunkiem koniecznym (*conditio sine qua non*). Jak widać na przykładzie dziejów Francji i Włoch nieznanostwo języka narodowego przez znaczną część populacji, a nawet przez głównych aktorów sceny politycznej, nie spowodowała załamania się procesu tworzenia państw narodowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że kwestia językowa była i jest jednym z najważniejszych warunków i elementów trwałego ustanowienia państwowości na określonym terytorium.

W XX wieku termin *samostanowienie*²⁸ zaczął być łączony z narodami (każda grupa etniczna, która wykazywała chęci do ustanowienia własnego państwa na gruzach

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Wyjaśnienie terminu oraz analiza źródeł tego pojęcia zob. K. Yildiz, *The Kurds in Iraq. The Past, Present and Future*, London 2007, s. 191-194.

imperiiów, na przykład tureckiego, miała dostać ku temu szansę). Zarówno prezydent USA Woodrow Wilson w swoich *Czternastu punktach* (jak i innych wystąpieniach z czasów I wojny światowej) oraz Józef Stalin pisali i mówili o kwestii narodowej. Sprawie samostanowienia narodów został też poświęcony rozdział Karty Narodów Zjednoczonych. Inicjatywy te umożliwiały narodom podjęcie próby samostanowienia. Kurdyjscy nacjonaści intensywnie starali się, aby utrwalić naród kurdyjski w systemie prawa międzynarodowego. Prezydent Wilson, a później ONZ wprowadzali definicję samostanowienia narodów w życie. Kurdowie kwalifikowali się do teorii Wilsona, ale po I wojnie światowej nacjonaści kurdyjscy wywarli za małą presję na możnych świata i państwo kurdyjskie nie powstało.

Józef Stalin definiował pięć cech charakterystycznych narodu: wspólna historia, język, terytorium, wspólne życie gospodarcze oraz kultura jako czynniki wyrażające wspólny charakter narodowy. Według niego tylko w ten sposób grupa ludzi mogła ustanowić naród. Kurdyjscy nacjonaści mogliby udowodnić wspólną historię i terytorium, ale ich oponenci podkreślali brak wspólnego życia gospodarczego²⁹.

Debaty wewnątrz kurdyjskiego ruchu w Turcji koncentrowały się wokół kwestii językowej. *Zaza* była deklarowana przez część Kurdów jako kurdyjski dialekt. Alternatywą było wykluczenie grupy etnicznej *zaza* z narodu kurdyjskiego (trzymanie się definicji Stalina). Od kiedy koncepcje Lenina i Stalina stały się bardziej znane w Turcji, proces prawa do samostanowienia narodów zdominował polityczną debatę w kraju i stał się najważniejszą kwestią dla wszystkich kurdyjskich partii i organizacji w Turcji – szczególnie Partii Pracujących Kurdystanu (PPK)³⁰ kierowanej przez Abdullaha Öcalana³¹.

²⁹ Zob. *Kurdish nationalism...*

³⁰ Założona w latach 70. organizacja o podłożu marksistowskim zraszająca Kurdów mieszkających w Turcji, propagująca pankurdyzm o nacjonalistycznym nastawieniu, prowadzi walki zbrojne z armią turecką. Celem z początku było odłączenie południowo-wschodnich rejonów kraju od Turcji i stworzenie z nich państwa kurdyjskiego. Początkowo dobrze odbierana przez Kurdów, w latach 80. jednak w wyniku krwawych działań bojowników (mordowanie Kurdów wyrażających sprzeciw działaniom partii), represyjnego poboru podatków na walkę z wojskiem tureckim, wielu Kurdów odwróciło się od organizacji. Sam przywódca Abdullah Öcalan opowiadał się za zjednoczeniem wszystkich Kurdów z Bliskiego Wschodu i stworzeniem jednego państwa. Partia utrzymywała się z handlu narkotykami w Europie Zachodniej oraz z pomocy takich państw, jak ZSRR czy Syria. Przez wielu uznawana za zbrojne ramię kurdyjskich nacjonalistów w Turcji. Öcalan oficjalnie był skłócony z kurdyjskimi rodami Talabanich i Barzanich z Iraku, których przywódców w latach 90. nazwał zdrajcami sprawy kurdyjskiej i tureckimi agentami. Po aresztowaniu i uwięzieniu lidera PPK jej bojówki nadal działają, jednakże wiele podziałów i działania międzynarodowych agencji wywiadowczych spowodowały, że PPK traci na znaczeniu. Obecnie większość bojowników PPK przebywa w górach na pograniczu turecko-irackim. O Partii Pracujących Kurdystanu zob. P. Pochyły, *Przemiany ideowe Partii Pracujących Kurdystanu*, [w:] *Wokół współczesności. Politologia, prawo, ekonomia*, red. Z. Dobrowolski, W. Ślugocki, Zielona Góra 2008, s. 47-57.

³¹ Zob. *Kurdish nationalism...*

Skomplikowanie etniczne kurdyjskich wspólnot nacjonalistycznych w początkach XX wieku było spore (Alewici, Jezydzi, Szyici, członkowie Ahl-i Haqq). Byli to ludzie wykształceni, reprezentujący zarówno grupy plemienne, jak i religijne. Dodać należy, że w Turcji nie istniała granica oddzielająca muzułmanów kurdyjskich od tureckich. Podczas I wojny światowej oraz wojny o „wyzwolenie narodowe” Kurdowie i Turcy wspólnie zwalczali chrześcijan.

Aż do początku XX wieku Kurdowie i inne ludy żyjące w regionie współtworzyły tureckie wojsko i biurokratyczną elitę opartą na języku tureckim, sunnickiej wersji islamu i ottomańskim etosie. Elita kemalistowskiej Turcji odziedziczyła wyżej wymienione cechy. Na początku XX wieku po masakrach i deportacjach Ormian w północno-wschodniej Turcji w kraju tym pozostała niewielka grupa chrześcijan. Polityka sekularyzacji Kemala Atatürka oraz procesy urbanizacji doprowadziły do wzmożenia różnic między członkami plemion a ludnością nieplemienną. Kurdyjska nacjonalistyczna inteligencja rozpoczęła z tego powodu proces idealizowania kurdyjskiego dziedzictwa wiejskiego i wprowadziła termin dla muzułmanów nieplemiennych – *kurmandż* jako nazwę etniczną. Innym aspektem tego procesu było przechodzenie Ormian i innych grup chrześcijańskich na islam i przyjmowanie przez nie języka i kultury kurdyjskiej lub *zaza*.

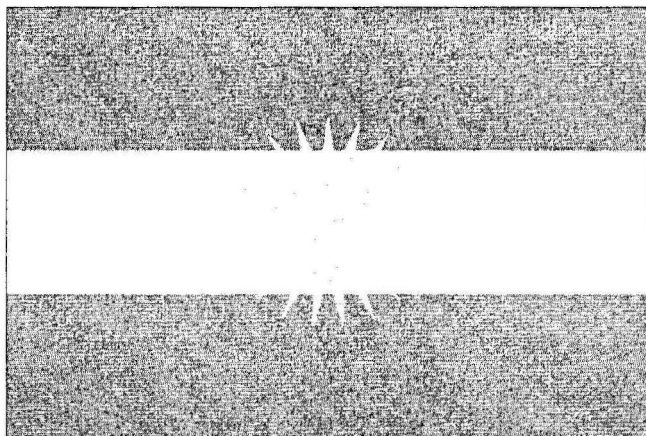
Dopiero w latach 60. i 70. XX wieku powiodło się przyłączanie różnych grup etnicznych do społeczności Kurdów. Wśród liderów kurdyjskiego ruchu narodowego w Turcji znajdujemy Sunnitów i Alewitów. Również mówiących po kurdyjsku i w *zaza*. Kurdyjski ruch Iraku w tym czasie zrzeszał nie tylko mieszkańców regionu mówiących wszystkimi dialektami kurdyjskiego, ale również grupy Gurani, Jezydów, Szyitów i Sunnitów, jak również Asyryjczyków nazywanych czasem *Kurdyjskimi chrześcijanami* oraz mówiących po arabsku Kurdów fajlijskich. W całym kurdyjskim ruchu zjednoczeniowym można zauważyć dwie główne cechy. W Kurdystanie irackim było to regionalno-językowy partykularyzm *Badinan* przeciw *Soran*³² oraz separatystyczne dążenia *Zaza* i Alewitów w Turcji.

W XXI wieku Kurdowie otrzymali szansę zrealizowania swoich niepodległościowych dążeń dzięki obaleniu Saddama Husajna w Iraku przez Amerykanów i ich sojuszników, przy współudziale Kurdów. Kurdyjskie partie działające na północy Iraku od kilkudziesięciu lat – Demokratyczna Partia Kurdystanu (DPK) kontrolowana przez ród Barzanich i Patriotyczna Unia Kurdystanu (PUK) rodu Talabanich, rządziły od

³² *Badinan* – określenie mieszkańców mówiących w *kurmadzi*, północna część Kurdystanu irackiego. *Soran* – określenie języka mieszkańców południowej jego części. Różnice między tymi dwoma grupami będą determinowały stosunki między partiami wywodzącymi się z tych regionów – Demokratyczną Partią Kurdystanu i Patriotyczną Unią Kurdystanu.

1991 roku w Kurdystanie irackim, a od 2003 roku obie partie są w koalicji rządzącej Iraku i próbują umacniać Autonomię Kurdyjską w Iraku.

Barzani, niejako wykorzystując szansę daną Kurdom, na każdym kroku starają się pokazywać kurdyjską niezależność, czy to podtrzymując potrzebę stacjonowania „Peszmerga”³³ na północy kraju, czy przez ostentacyjne wywieszanie na oficjalnych budynkach flagi kurdyjskiej, z pominięciem irackiej (mimo upadku dyktatury Husajna oficjalnej flagi nie zmieniono). Jednym z elementów manifestowania narodowej suwerenności jest właśnie flaga kurdyjska. Prezydent Autonomii Kurdyjskiej Massud Barzani, broniąc swojej decyzji o wywieszeniu flagi kurdyjskiej, mówił, że „[...] obecna flaga iracka pochodzi z 1963 roku i nosi na sobie widmo pogromów i masowych mordów. Jest niemożliwe, żeby taka flaga wisiała w Kurdystanie”³⁴.



Ryc. Oficjalna flaga Autonomii Kurdyjskiej

Źródło: The National Flag of Kurdistan – http://www.institutkurde.org/en/kurdorama/the_national_flag_of_kurdistan.php (16.08.2008)

Flaga została zaprojektowana przez członków nacjonalistycznej organizacji „Chojbun”, a pierwszy raz zaprezentowano ją na pokojowej konferencji w Paryżu w 1920 roku. Słońce i dwadzieścia jeden promieni nawiązują symboliką do społeczności Żydów. Kolor czerwony symbolizuje krwawą przeszłość Kurdów, zielony piękno przyrody Kurdystanu, biały pokój i równość. Elementy flagi dobrano celowo,

³³ Dobrze zorganizowane jednostki bojowe, które doświadczenie wojenne zdobywały w walkach z wojskiem Husajna, armią turecką. W latach 90., a przede wszystkim od 2003 r. stały się armią Autonomii Kurdyjskiej i częścią irackiego wojska strzegącą północnej granicy Iraku.

³⁴ Zob. *Kurdish leaders bans iraqi flags* – <http://www.metimes.com/storyview.php?StoryID=20060901-093256-5448r> (10.08.2008).

by zaakcentować wartości charakterystyczne dla kurdyjskiej historii i tradycji. Nie jest to nic nadzwyczajnego, w taki sposób zazwyczaj tworzy się flagi państwowe.

Kurdowie silnie podkreślają swoją odmienność od Arabów czy Turków, a Autonomia Kurdyjska jest najprężniej rozwijającym się regionem Iraku. Akcentowanie kurdyjskich symboli narodowych szczególnie niepokoi Turków. Granicy turecko-irackiej po stronie Iraku strzegą Kurdowie, tym samym flaga Autonomii Kurdyjskiej i tablice „Witamy w Kurdystanie” są widoczne już z daleka. Turcja, w której ciągle mimo dążeń do akcesji do Unii Europejskiej istnieje poważny problem z poszanowaniem praw mniejszości narodowych, a konstytucja ciągle stanowi, że w Turcji nie żyją inne społeczności poza Turkami, nie może znieść jawnej prowokacji urządzonej przez Kurdów. Przeciwnie w Turcji nadal władze starają się zastępować słowo „Kurd” wyrażeniem „Turek górski”³⁵. Poza tym część Kurdów w południowo-wschodniej Turcji przestało głosować na partie z działaczami kurdyjskiego pochodzenia, ponieważ rządząca partia AKP prowadzi łagodniejszą politykę wobec nich. Zwrócić trzeba uwagę również na postępujący proces asymilacji Kurdów w Turcji, szczególnie tych, którzy przeprowadzili się na zachodnie wybrzeże czy do Ankarę.

Nacjonalizm kurdyjski historycznie dojrzywał szczególnie pod panowaniem tureckim, ponieważ rozległe terytorialnie otomańskie imperium obejmowało w większości kurdyjskie tereny. Z biegiem lat i rozwojem sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie istotną rolę w kurdyjskim ruchu niepodległościowym zaczęli odgrywać Kurdowie z Iraku. Obecnie istniejąca Autonomia Kurdyjska w Iraku staje się powoli załącznikiem państwa kurdyjskiego. Rozwój gospodarczy, napływ kapitału zagranicznego, wzrost wydobywania i eksportu ropy naftowej uczyniły z tego terytorium atrakcyjne i przede wszystkim bezpieczne miejsce do życia, gdzie w końcu Kurdowie mają najwięcej do powiedzenia i nie trzeba się obawiać represji tureckich czy Saddama Husajna.

Tendencje nacjonalistyczne rodzą się z potrzeby. Jeśli demokratyzująca się Turcja będzie zdecydowana na akcesję do Unii Europejskiej, a sama Unia zaprosi ją do człon-

³⁵ Podczas festiwalu filmowego w Szwajcarii „Culturescapes, Türkei” w 2008 r. Tureckie Ministerstwo Kultury zagroziło wycofaniem 400 tys. euro wsparcia dla imprezy, jeśli organizatorzy nie wycofają z festiwalu filmu *Gitmek*, który przedstawia miłość Turczynki i Kurda z Iraku. Warto podkreślić, że film powstał w Turcji. Tureckie władze dowodziły, że taka sytuacja jest niemożliwa, ponieważ Turczynka nie może zakochać się w Kurdzie z Kurdystanu irackiego. Film usunięto z programu festiwalu, co rozpętało falę protestów. Znane są również przypadki interwencji ambasady Turcji w Warszawie, kiedy nie chcieli dopuścić do instalacji ormiańskiego krzyża przed jednym z krakowskich kościołów z dedykacją „ofiaram ludobójstwa w Turcji w 1915 roku” czy protesty w sprawie referatu konferencyjnego *Orient – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, w którym znalazła się fraza „Kurdystan turecki”. Zob. Turecka cenzura w Szwajcarii – <http://www.kurd.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=144> (16.11.2008) oraz zob. Türkei zensiert Schweizer Festival „Culturescapes –Türkei” – http://www.swissinfo.ch/ger/news/newsticker/kultur/Tuerkei_zensiert_Schweizer_Festival_Culturescapes_Tuerkei.html?siteSect=203&sid=9914520&c-Key=1225459272000&ty=ti&positionT=5 (16.11.2008).

kostwa, to władze tureckie będą musiały zmienić konstytucję i traktować Kurdów jak równoprawnych obywateli. Gdyby Kurdom udało się utworzyć autonomiczny region w południowo-wschodniej Turcji, to nacjonalistyczne dążenia części Kurdów straciłyby rację bytu. Nacjonalizm we współczesnym świecie jest ciągle żywym zjawiskiem. W Europie z jego nasileniem mamy do czynienia na Bałkanach, szczególnie w Chorwacji, Serbii czy Kosowie. Narodziny nacjonalizmu wśród Kurdów ponad wiek temu spowodowały, że wzmocnieniu uległa identyfikacja oraz świadomość narodowa. Następnym tego procesu było zaakcentowanie sprawy kurdyjskiej na konferencjach pokojowych po I wojnie światowej i zaistnienie świadomości istnienia Kurdów w politycznym pojęciu wszystkich najważniejszych światowych przywódców. Między innymi dzięki temu świat nie zapomniał już o kwestii kurdyjskiej.

Stefan Dudra, Piotr Pochyły

THE SOURCES OF KURDISH NATIONALISM IN TURKEY

The idea of Kurdish nationalism was typical of the political situation at the turn of the 20th century in both Europe and the Middle East. The slow fall of the monarchic system together with the growing weakness of the Ottoman Turkey, favoured the national aspiration of numerous, marginal at that time societies. The majority of characteristic features ascribed by theoreticians was confirmed in the case of Kurdish nationalism. The belief in the persistence of Kurdish identity rooted in the history as well as the belief in the right to autonomy in the historical area of the Kurds, are present in the Kurdish consciousness even today and these feeling are not fading out, but they seem to be growing. This phenomenon is visible in the case of the Kurdish Autonomy situation in Iraq, following the fall of Saddam Hussein. Therefore, the idea of Kurdish nationalism in Turkey, in the borderland of Turkey, Syria, Iraq as well as in the Iran-Iraq border shall be present in the 21 century as well, since the idea of Kurdish nationalism represented by various, often non-cooperative communities is still alive.